



Medexpress, 2021-06-30 10:10

Prezes OIL w Warszawie:

Zwiększenie limitów przyjęć doprowadzi do wykształcenia lekarzy na eksport!



fot. Katarzyna Bieniaszewska

RCL opublikowało projekt rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie limitu przyjęć na studia na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym.

Na kierunku lekarskim projektowany limit miejsc ogółem wynosi 9 029 miejsc (w tym na jednolitych studiach magisterskich prowadzonych w formie studiów stacjonarnych w języku polskim dla obywateli polskich i obcokrajowców wynosi 5 449 miejsc, na jednolitych studiach magisterskich prowadzonych w formie studiów niestacjonarnych w języku polskim 1 756 miejsc oraz na jednolitych studiach magisterskich prowadzonych w formie studiów stacjonarnych lub niestacjonarnych w języku innym niż język polski 1 824 miejsc).

Natomiast na kierunku lekarsko-dentystycznym projektowany limit wynosi 1 342 miejsc (w tym na jednolitych studiach magisterskich prowadzonych w formie studiów stacjonarnych w języku polskim dla obywateli polskich i obcokrajowców wynosi 828 miejsc, na jednolitych studiach magisterskich

prowadzonych w formie studiów niestacjonarnych w języku polskim 228 miejsc oraz na jednolitych studiach magisterskich prowadzonych w formie studiów stacjonarnych lub niestacjonarnych w języku innym niż język polski 286 miejsc).

W porównaniu do limitów przyznanych na rok akademicki 2020/2021 w roku akademickim 2021/2022 ogólny limit przyjęć na studia na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym zwiększył się o 654 miejsc, w tym na kierunku lekarskim i lekarsko dentystycznym na jednolite studia magisterskie prowadzone w formie studiów stacjonarnych w języku polskim limit został zwiększony o 341 miejsc, na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym prowadzonych w formie jednolitych studiów magisterskich prowadzonych w formie niestacjonarnej w języku polskim limit zwiększył się o 484 miejsca, zaś na studia prowadzone w języku innym niż język polski uległ zmniejszeniu łącznie o 171 miejsc.

O opinię ws. projektu rozporządzenia ministra zdrowia poprosiliśmy prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej Łukasza Jankowskiego.

- Decydenci powinni zrobić wszystko, aby zapewnić pacjentom jak najlepszą opiekę medyczną. Jeśli brakuje lekarzy, to jedną z długofalowych strategii uzupełnienia tego niedoboru jest zwiększenie przyjęć na studia. Problem w tym, że czynnikiem limitującym przyjęcia jest zaplecze lokalowe uczelni, a także ograniczona dostępność kadry dydaktycznej. Zupełnie inaczej przebiega kształcenie przy łóżku chorego w grupie 3 osobowej, a inaczej w 6 osobowej. Już dziś, przy mniejszych limitach przyjęć, studenci narzekają na jakość kształcenia i zbytnią liczebność grup ćwiczeniowych - powiedział Jankowski.

- Nie krytykuję zwiększania limitów, jednak nie stanowi ono panaceum na kadrowe bolączki systemu, może być co najwyżej jednym z elementów większego planu, na który składałoby się zadbanie o warunki pracy pracujących już w systemie lekarzy (choćby dlatego, że przecież spośród nich rekrutuje się kadre dydaktyczną na kierunkach lekarskich), poprawę warunków i jakości kształcenia i stworzenie systemu zachęt, w tym również rozwiązań prawnych (np. systemu no-fault) do podejmowania pracy po studiach w kraju Obawiam się że bez tych kompleksowych działań każde dalsze zwiększanie limitów przyjęć w obecnej sytuacji będzie skutkować nie tylko obniżeniem jakości kształcenia, ale również wydatkowaniem środków na wykształcenie lekarzy „na export” - dodał.